

Człowiek poszukuje

25 października [1978 roku]

Mam nową wychowawczynię. Od razu się z nią pokłóciłam. Z innymi nauczycielami też jestem w konflikcie. Ale oni mi ustępują. Wiedzą, że byłam w sanatorium i pewnie uważają mnie za czuba. O narkotykach w szkole nic nie wiedzą.

Czuję swoją wątrobę. Ona nie lubi narkotyków. Grzeję teraz makiwarę. Na razie nie przeszkadza mi to w nauce. Trochę się uczę, żeby nie wzbudzać podejrzeń. I chodzę codziennie do szkoły, chociaż wcale nie mam na to ochoty.

Mam kłopoty z robieniem zupy. Muszę zdążyć, zanim rodzice wrócą z pracy i jeszcze wszystko uprzątnąć. A poza tym trochę śmierdzi.

6 listopada

Klasa pojechała na wycieczkę. Ja zostałam. Nie bawi mnie to. Poszłam do neurologa z kartą wypisową z sanatorium. Oprócz narkomanii mam jeszcze jakieś tam rozpoznanie, coś z mózgiem. Lekarz przepisał mi leki, które mam brać stale. Ciekawe, czy to po narkotykach. To znaczy, że mój organizm już zaczyna się rozwalać po ćpaniu. Ile lat można ćpać? Ja grzeję piąty rok. Chyba niewiele mi już zostało. Kim byłam przedtem? Normalną dziewczyną. Lubiłam rozmawiać z rodzicami. Kiedy się to rozleciało? Gdy zaćpałam pierwszy raz? Nie, to już był skutek pewnych doświadczeń. W domu zaczęło się psuć. (...).

13 stycznia

Przed czternastką byłam dzieckiem. Naprawdę. Chodziłam grzecznie do szkoły, zbierałam piątki i słuchałam nauczycieli. Potem okazało się, że nie warto słuchać dorosłych. Wstuchiłam się w siebie i poniosłam klęskę. Całkowita przegrana. I tak już zostało. Ogluchiłam na argumenty dorosłych. Chcieli się wpięprzyć w mój życiorys. Idioci, nie umieli się ze mną porozumieć. A przecież codziennie krzyczałam o pomoc. Ale wtedy oni byli głusi i ślepi. Teraz kończymy się razem, oni ze starości, ja z młodości. Jestem młoda i muszę odejść, iść daleko, donikąd. Mijam delikatnie morfinowe słupki, kompotowe drogowaskazy. Dojdę tam sama w wielkiej dojrzałej samotności. Tak jak każdy z nas. Spotkam się z Filipem. Filipie, gdy zrobiłeś mi pierwszy zastrzyk, wierzyłam, że dajesz mi szczęście. Ale ty już wiedziałeś, że mnie zabijasz. I cieszyłeś się, że kiedyś nie będziesz umierał sam.

(B. Rosiek, *Pamiętnik narkomanki*, fragmenty)

Pan Bóg mówi

Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”.

Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?” A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie”.

Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?” Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili”. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego (Mt 25, 31-46).

37. Bóg troszczy się o harmonię życia

Funkcjonowanie ludzi w społeczności wymaga respektowania praw naturalnych, zwyczajów czy przyjętych standardów życia. Każda społeczność oprócz powszechnie przyjętych praw posiada też inne, właściwe tylko sobie. Pan Bóg, przekazując ludziom Dekalog, potwierdził swoją troskę o dobro wszystkich ludzi. Zatrószył się nie tylko o właściwe relacje ludzi z Nim, ale także o harmonijne życie społeczne.



Pomyśl

Co dzieje się
w relacjach
międzyludzkich,
gdy ludzie nie
przestrzegają
norm życia
wspólnego?
Czy życie bez
zasad jest
wolnością, czy
samowolą?



NORMY ŻYCIA WSPÓLNOTY


Bóg dał swoje przykazania z miłości do ludzi. Ich istotą jest ochrona, pielęgnowanie oraz rozwój najcenniejszych wartości związanych z ludzkim życiem. Pan Jezus mówi, że z ich wypełniania ludzie będą sądzeni w dniu ostatecznym.

Ewangelista Mateusz, przytaczając Jezusowe słowa o Sądzie Ostatecznym, wyjaśnia, że Chrystus będzie sędził ludzi w oparciu o miłość. Jezus nie neguje wymagań Dekalogu, ale odkrywa przed ludźmi nową ich jakość. Wyjaśnia, że cokolwiek człowiek czyni drugiemu, czyni samemu Bogu. Zrozumienie i przyjęcie tej prawdy wprowadza harmonię w życie człowieka.

Z racji przyjętego chrztu i wynikających z niego zobowiązań związku te kreślą przed wierzącymi drogę postępowania w codziennym życiu. Przekonanie takie odnajdujemy w myśleniu Izraelitów. Pobożny Izraelita nie tylko znał na pamięć Dekalog, ale jego słowami się modlił. Chciał tym samym wyrazić, że przyjmuje ustalone przez Boga normy i ich hierarchię.



Przykazania z tak zwanej drugiej tablicy (IV–X) zawierają podstawowe normy porządkujące życie wspólnoty ludzkiej.



Zarówno przykazania Boże, jak i zasady królestwa Bożego odnoszą się do relacji człowieka z Bogiem, z innymi ludźmi, sobą samym i stworzonym światem.

Modlitwa

Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie (...). Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy (...). Będziesz zważał na szabat, aby go święcić (...). Czczij swego ojca i swoją matkę. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł. Jako świadek nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął (...) żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.

(Pwt 5, 6-21)